

**Luigi Boriello, Giovanna della Croce, Bruno Secondin, *Historia duchowości. Tom VI. Duchowość chrześcijańska czasów współczesnych*, tłum. Maria Pierchala OSsR, Kraków**

W wydawnictwie „Homo Dei” ukazał się VI tom (z zaplanowanych siedmiu) *Historii duchowości*, stanowiący przekład wydania włoskiego. Każda tego rodzaju publikacja, nawet przekład cieszy, bowiem w języku polskim nie możemy poszczycić się wieloma opracowaniami w zakresie historii duchowości chrześcijańskiej. Wydawnictwo rozpoczęło od tomu VI, w którym przedstawiono duchowość XIX w. (począwszy od 1815 r. do 1903 r.), a następnie w części drugiej –

wiek XX (1903-1960) i w części trzeciej – duchowość współczesną: okres Soboru Watykańskiego II i elementy duchowości współczesnej (od 1966 do 1984) i wreszcie „Zarys przyszłości” (s. 481-509). Tom kończy „Systematyczna bibliografia podstawowa” (s. 510-518).

Przyznać trzeba, że Czytelnik znajdzie w tym tomie wiele interesujących wiadomości z zakresu nie tylko historii duchowości, ale również i szeroko potraktowanej historii teologii. Autorzy szeroko piszą m.in. o ruchu ekumenicznym (s. 215-226), księżach-robotnikach we Francji (s. 230-234), głównych zagadnieniach Soboru Watykańskiego II z zaakcentowaniem „eklezjologii mistagogicznej”, roli laikatu, antropologii i kulturze (s. 321-368), teologii politycznej i teologii narracyjnej (s. 412-415), egzystencjalizmie, strukturalizmie i marksizmie (s. 447-451), jak też przyszłości duchowości (s. 481-509), nasuwa się jednak pytanie, co przyszłość ma wspólnego z historią?; jest też mowa (s. 174-184) o „duchowości żydowskiej i protestanckiej” (nie wiadomo, dlaczego razem?). Cenna jest „Systematyczna bibliografia podstawowa” (s. 510-518), choć niestety niepełna.

Pomimo swych niezaprzeczalnych wartości prezentowana książka posiada jednak pewne braki. Przede wszystkim Czytelnik polski nie czuje się usatysfakcjonowany brakiem polskich teologów duchowości (na s. 251 wymieniono jedynie Maksymiliana Kolbego ale bez charakterystyki jego duchowości). Trudno doszukać się innych polskich nazwisk, choćby polskich zmarłych twórców, twórców nowej duchowości; autorzy nie wspominają o założycielu zgromadzeń bezhabitowych bł. Honoracie Koźmińskim, czy też polskiej mistyce, chyba najwybitniejszej w XX stuleciu – bł. Faustynie Kowalskiej. Polska, która odegrała znaczącą rolę w propagowaniu kultu Serca Jezusowego w Kościele powszechnym, na co zwrócił uwagę m.in. papież Paweł VI w liście *Investigabiles divitias Christi*, nie pojawia się na kartach omawianej książki, choćby poprzez bł. Józefa Sebastiana Pelczara, propagatora tego kultu i założyciela Zgromadzenia Sióstr Sercanek. Nawet w systematycznej bibliografii nie figurują prace polskich historyków duchowości: Karola Górskiego, ks. Jerzego Misurka, ks. Stanisława Urbaniśkiego i innych; brak polskich publikacji o Akcji Katolickiej (por. s. 261), także o Papieżu Polaku są tylko krótkie lakoniczne wzmianki świadczące o nieznajomości jego doktryny. Autorzy myślą się przeceniając rolę Katarzyny Emrich (por. s. 81) i pisząc, że „wiek XIX nie jest wiekiem mistycznych doświadczeń” (s. 54). Taka opinia nie dotyczy Polski, gdzie żyły mistyczki, jak bł. Marcelina Darowska, Cecylia Działynska, czy też Wanda Malczewska.

Zastrzeżenia budzi podział dwu pierwszych podczęści książki: „Początki duchowości autentycznej i różnorodnej” (s. 11) i „Między duchowością zachowawczą a duchowością dialogu” (s. 83). Brak wyjaśnienia tych terminów sprawia, że nie wiadomo, o co właściwie chodzi autorom książki.

Na s. 67 mamy wzmiankę, że R.J. Chamańca jest założycielem „Zgromadzenia Marianów”. Wiadomo, że jest nim o. Stanisław Papczyński, natomiast Chaminade jest założycielem „Marianistów”. Autorzy podają zamiast daty śmierci niektórych autorów: D. Chenu, H. De Lubac i Y. Congar, daty ich urodzin (por. s. 192, 289, 290). W ruchu „Milicji Niepokalanej” (s. 265), czy też w ruchach kościelnych świeckich dopatrują się elementu „walki” (s. 243), zamiast mówić o apostołacie.

Na s. 256, 257 jest mowa o „pneumatycznym charakterze monastycyzmu” i „stanie penumatyycznym”, a na s. 415 o „pneumatycznym wymiarze duchowości” (!). Chodzi tu zapewne o „pneumatohagijny” wymiar duchowości.

Autorzy piszą o „doświadczeniu chrześcijańskim” (s. 389) lub „doświadczeniu religijnym” (s. 402), nie zaś o „doświadczeniu mistycznym”. Ponadto książka zbyt słabo ukazuje nurt maryjny w duchowości katolickiej, który jest prawie tu nieobecny (por. tylko s. 118-120). Szkoda też, że zabrakło skorowidzów rzeczowych i osobowych, co utrudnia korzystanie z książki.

Te krytyczne uwagi wskazują, że nie jest łatwo napisać historię duchowości, ale też należałoby zastanowić się nad celowością przekładów obcych autorów, u których brak jest problematyki polskiej duchowości. Wydaje się, że u podstaw wielu tych „potknięć” jest zbyt szerokie pojmowanie „duchowości chrześcijańskiej”, gdzie wszystkie właściwie zagadnienia dadzą się włączyć. Omawiana pozycja książkowa, pomimo zastrzeżeń, może nas jednak ubogacić szerokim wachlarzem zasygnalizowanych, bądź też poruszanych problemów.

*Ks. Jarosław M. Popławski*